

G A Z E T A

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 1go KWIETNIA ROKU 1809 w SOBOTE.

Magistrat Policji Miasta Stołecznego *Warszawy*, uzupełniając Relkrypt P. Prefektury Departamentu *Warszaw*: w dniu 28 m. i r. b. wydany; Dekret N. Pana de die 16 praesentis zapadły, usunięcie z celniejszych ulic Miasta, Starozakonnym wyznania *Moyżeszowego* nakazujący, i dla tychże ulice do zamieszkania determinujący, w osnowie:

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w *Warszawie* dnia 16 miesiąca *Marca* roku 1809.

FREDERYK AUGUST,

Z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, KSIĄŻE WARSZAWSKI,
&c, &c.

Zważywszy, że zbyt częste zakupienie się ludu Starozakonnego, wytłwia mieszkańców Stolicy Naszey, na wielorakie niebezpieczeństwa, mianowicie pożarów, i utraty zdrowia; zważywszy, iż nieochędoństwo, nieład, i bezprawia, są naturalnym skutkiem zbyt częstego zakupienia się w małym okręgu, którym z trudnością Policja zapobiegać może; na przelozienie Ministrów Naszych Spraw Wewnętrznych, i Policji, i po wysłuchaniu zdania Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowimy —

ARTYKUŁ 1) — Na wymienionych w Artykule następującym ulicach Miasta *Warsz*: niewolno jest mieszkac osobom Ludu Starozakonnego, od dnia 4 Października roku teraźniejszego 1809.

ART: 2) — Ulice te są następujące:

- 1mo, Stare miasto w całej swej rozległości.
- 2do, Podwale z uliczkami poprzecznymi; Kapitulną, Grodzką, i Wąską.
- 3tio, Freta, Mostowa, Sto-Jańska, i Koźla.
- 4to, Nowe Miasto wzdłuż, aż do Domu Gu-

rowkich, z Rynkiem, ulicą Starą, Kościelną z Przyrynkem, i z ulicą Zakroczymlką.

5to, Ulica Długa, z uliczką Bielańską, i Przejazdem.

6to, Ulica NAPOLEONA.

7mo, Ulica Senatorika z ulicą Nową czyli Żydowlką, z Wierzbową, Rymarstką i Daniłowiczowlką.

8vo, Krakowskie-Przedmieście, i Nowy świat wzdłuż aż do domu Sułkowskich z ulicami *inolusive* Bednarška, Dziekańka, Czyłta, Królewka, aż do początku Mazowieckiej, Mazowiecka aż do początku Sto-Krzyżkiej, Sto-Krzyzka.

gno, Trzbacka i Kozia.

ART: 3) — Ażeby zaś lud Starozakonnym przekonani się, iż Rząd pragnie go nieodróżniać od innych tej ziemi mieszkańców, byle osoby tegoż ludu same chciały stać się tego uczelnictwa godnymi; pozwalamy mieścić się na każdej z wspomnianych ulic dwom tymczasem familiom Ludu Starozakonnego, z następującymi warunkami —

a), Kto udowodni, że ma i posiada czyste go funduszu 60,000 Zł: bez długi, i bez zaprzeczenia.

b), Ze jest prawdziwie bankierem, lub że prowadzi handel przywoity, i otwarty.

c), Ze umie czytać i pisać po *Polsku*, lub po *Francuzku*, lub przynajmniej po *Niemiecku*.

d), Ze dzieci swoie po skończonym siódmym roku do szkół publicznych ciągle posyła, lub posyłać ie odtąd zobowiąże się, aby tam nauki świeckie równie z drugimi pobierały.

e), Ze nieużywa żadnych znaków powierchownych, które dotąd lud Starozakonnym od innych mieszkańców odróżniał.

ART: 4) — Oprócz dwóch familii wyższym artykułem oznaczonych: może mieszkać na iedney z wspomnianych ulic ten z ludu Starozakonnego, i z swoją familią, któryby był człowiekiem naukom poświęconym, lub wia- kiej sztuce wyzwoloney biegłym, iako to: Do- kтором, Malarzem, i t. d. a to po złożeniu świadectwa od Dyrekcyi Edukacyiney, i dopełnieniu trzech warunków pod litt: c, d, e wyrażonych.

Niemniej może na tychże ulicach mieścić się i z familią swoją ten, któryby fabrykę iaką Kraiowi użyteczną, i przepisami Policyinemi wśród Miasta znajdował się niezabronioną, za- łożył, i do niej użył rąk ludzi wyznania swego, po dopełnieniu iednak trzech warunków Litt: c, d, e oznaczonych.

Może także mieszkać na wspomnianych uli- cach ten, ktoby nabywszy iednego z placów pułtych tychże ulic, wymurował na nim dom podług przepisów Policyinych założony i u- kończony, dopełniwszy warunków pod Litt: c, d, e wymienionych.

Nakoniec, może na tychże ulicach mieścić się i z familią swoją hurtownik iakichkolwiek towarów czyli kupiec, nie na łokecie lub czę- ściąki przedający, po dopełnieniu trzech warun- ków pod Litt: c, d, e przepisanych; wyłączają się fabryka, i handel, bądź hurtowy, bądź częściowy gorzałek, wódek i likworów, na uli- cach wspomnianych.

ART: 5) — Udowodnienia wyżej wyrażone, złożone będą przed Prezydentem Miasta, kom- unikowane Radzie Muncypalney miejsco- wey, i przez Ministra Naszego Spraw We- wnętrzych potwierdzone; wszelkie wtey mie- rze podeyścia, lub nierzetelności, wcześniej lub później odkryte, i dowiedzione, ciągnąc będą za sobą uchylenie pozwolenia, i kary Policyine.

ART: 6) — Przez iedną familią rozumieć się ma: mąż, żona, dzieci niezonałe, i służący; może iednak przy takiej familii mieszkać po- iedynczo oyciec lub matka lat 60 mające, ie- żeli ten oyciec lub matka, niema osobnego handlu lub rzemioła, i ieżeli dla wieku swiego, pomocy swych dzieci widocznie potrzebuje.

ART: 7) — Warunki pod Litt: d, e nietylko się sięgają do samego gospodarza familii, ale i do wszystkich przy nim plet oboiey osob, których liczbę przy podaniu swoich udowo- dnień, iak w artykule 5 przepisano, wymie- nić rzetelnie powinien, a potym o każdym przy- byłym mu dziecięciu donieść, a na przybrać

się mianego flugę nad liczbę podaną, osobne pozwolenie otrzymać.

ART: 8) — Niewolno zaś żadney takowey osobie ani handlni ani rzemioła osobnego spra- wować, którey tylko iako dziecięciu, lub iako ludzce pozwolono iest przy gospodarzu na wspomnianych mieścić się ulicach.

ART: 9) — Ogół Ludu Starozakonnego zu- lic w artykule zgim wymienionych wypro- wadzić się ma nie zawodnie na dzień 4go Paź- dziernika r. b. pod karą na właściciela domu takiej opłaty do Skarbu, iaką lokator pozo- staający w miejscach zakazanych rocznie za swoje mieszkanie opłaca.

ART: 10) — Oprócz tego, po tym terminie każda osoba ludu Starozakonnego, przez Ur- zędy Policyine wyprawdzoną z miejsca zra- chomościami swoimi i iey kosztem być po- winna.

ART: 11) — Nim urządzenia dalsze dla lu- du Starozakonnego ogłoszone będą, pozwala się terazniejszym wyznania tego w *War- szawie* mieszkańcom, lokować się w ulicach, Wyrokiem niniejszym nfeexypowanych.

ART: 12) — Jednakże, chcąc i w tym razie zapobiedz kupieniu się i natłokowi tych miesz- kańców wjedno miejsce, chcemy aby wła- ściciele domów tylko wproporcyi ilości izb do naigcia wjednym domu będących, mieścili u siebie familie starozakonne, to iest dom, któ- ry ma izb mieszkalnych na naiem dwie do trzech, mieścić może iedną familią; izb cztery do pięciu, dwie familie; izb sześć do siedmiu, trzy familie, i tak daley; przepierzenie nierachuje się za izbę; nad pięć iednak familii staro- zakonnych żaden dom więcej obeymować niemoże — Familia się rachuje, iak w arty- kule 6tym.

ART: 13) — Domy zaś na przedmieściach od- dalonych, które są wcale niezamieszkałe i przez właścicieliów opuszczone, Urząd Policyi prze- znaczyć może całkiem dla familii starozakon- nych, któreby w nich mieścić się chciały, z wa- runkiem, iż biorący dom takowy w naiem, wy- reparuje i utrzyma go podług przepisów Poli- cyinych, i naiem proporcjonalny płacić bę- dzie.

ART: 14) — Wszystkie kontrakty najmu mają być imo, Na śteplowanym papierze w propor- cyi prawem osobnym o śteplu przepisanej. zdo, Maią być tylko roczne i corok z te- mi samemi formalnościami odnawiane. 3tio, Maią oprócz przepisów zwyczajnych,

zamykać w sobie liczbę osob do familii kontraktującej należących, z wyszczególnieniem płci i wieku.

4to, Maia być przy zawarciu, i corocznie, wizowane przez Prezydenta Miasta *Warszawy* za opłatą iednego złotego Polkiego od każdego kontraktu, którego treść, co do ilości osob familiją składających i summy naymu, ma być w księgę do tego służącą zapisana; bez tych warunkow, żadnego waloru mieć nie będą.

ART. 15) — Kontrakty terażnieysze naymu na mieszkania, i sklepy w ulicach pod artykułem 2gim wyliczonych, kiedykolwiek między właścicielami i osobami wyznania starozakonnego zawarte, a któreby zajmowały dłuższy czas, niż termin 4 Października r. b, uważane być maia iako nieobligujące co do czasu ten termin przechodzącego — strony bowiem kontraktujące ostrzeżeni były w Roku 1806 przez Rząd zeszyły iż po pewnym terminie lud Starozakonnny na tych ulicach mieszć się nie może.

Uskutecznienie ninieyszey Naszey Woli, Ministrom naszym Spraw Wewnętrznych i Policji, w czym do kogo należeć będzie, zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.
przez Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu. *Stanisław Breza.*

Zgodno z oryginałem: Sekretarz Rady Stanu
i Ministrów —

(podpisano) *Stanisław Grabowski.*

Zapadły do wiadomości publiczney podaie, i zaleca, aby tak właściciele domow, iako i Starozak. nni, wynajmujący mieszkania podług przepisanych artykułow pomienionego Dekretu, pod karami zastrzeżonemi zachowali się. — Dan w *Warszawie* na Selsy dnia 29 Marca 1809 Roku. — *Węgrzecki, V-Pr.*

Xiąże Minister Woyny zlecił mi podać do wiadomości powszechney, że Xięstwo *Warszawskie* otrzymało nowy dowod trokliwy opieki i dobrodziejstwa Jego Królewskiej Mości przez Dekret dnia 11go miesiąca Lutego roku bieżącego wydany, którym Najjaśnieyszy Pan utworzył w *Warszawie* dla Artylleryi i Inżynierow szkołę aplikacyjną, obeymować maiaćą dwunastu uczniow Podporucznikow, wybranych z pomiędzy młodych ochotników, którzy, przy popisie nauk do dnia 5go miesią-

ca Kwietnia iawnie otwartym, okażą się nabyteyszymi. — Ta szkoła urządzona iest podług zasad, rozkładu nauk, sposobu ich dawania, i przepisow szkoły Artylleryi i Inżynierow *Francuzkiej w Metz.*

Nauczycielami do niey mianowani są:

Do nauki Geometrii opisującej, i umiejętności Fizyczno-Matematycznych, JPan *Livet* Repetitor Szkoły Polytechnicznej Państwa *Francuzkiego.*

Do rysunkow, szczególniey architektury cywilney i woyskowej, JPan *Aigner*, niegdy Architekt Kommissyi woyskowej.

Szkoła początkowa, założona dawniey pod imieniem Szkoły Kadetow Artylleryi i Inżynierow, podpadła wielorakim odmianom, które do iey wydokonalenia uznane zostały za nieuchronnie potrzebne.

Nauczycielami do niey mianowani są:

Do Matematyki Jchmość Panowie, *Kamiński* i *Konkowski.*

Do rysunkow, JPan *Kurczyński.*

Do językow, *Francuzkiego, Niemieckiego* i *Rosyjskiego* iako i do wymowy w tych językach, Jchmość Panowie, *Rosseau* i *Rojecki.*

Wyżey wymienione szkoły są częścią Wydziału Dyrekcyi Inżynierskiej Xięstwa *Warszawskiego.* — w *Warszawie* dnia 27 Marca 1809.

General Brygady, Wydziałow Wo-
iennych Dyrektor Generalny
Hebdowski.

MINISTER SKARBU

Odebrawszy doniesienie Prefektury Departamentu *Warszawskiego*, iż JW. Hrabis *Zaluzki*, i W. *Klemens Zakrzewski* Sędziowie Pokoju Powiatu *Łęczyckiego*, każdy po 2500 Zł: pożyczki dla Skarbu zapisawszy, summę ogólną 5000 Zł: poł: do kasy wyliczyli; czyza ten chwalebny do publiczney podaie wiadomości. — w *Warszawie* dnia 24 Marca 18 9.

Tad: *Dembowski, M. S.*
Józef Czyżewski, S. S. G.

z *Paryża* dnia 16 Marca.

Dnia 10 b. m. po selsy Rady Stanu, na której był Cesarz, wyjechał on do *Rambouillet*, dokąd zjechał 08my wieczorem. Poprzedziła go tam Cesarz wa kilku godzinami. Pojechał tamże Xiąże *Alexander Kurakin* i wiele znakomitszych osob ode Dworu. Nazastrz wyjechali Cesarstwo karyolką, w której siedział także Xiąże *Kurakin*. Nastąpiło kilkogodzinne polowanie. Był także między po-

lującami, i tuż przy Cesarzu, Xiążę *Wolkoński* Adjutant Cesaarsza *Rossyjskiego*. Xiążę *Kurakin* ciągle siedział w karyole z Cesarzową. — Dnia 12 polowano na jelenia, którego sam Cesarz ubił. Wieczorem był koncert u Dworu, w którym Pani *Grasini* i Pan *Crescentini* śpiewali, a Pan *Talma* deklamował.

Słychać, iż Cesarz Jmś dopiero na początku Kwietnia wyjedzie do wojka.

Coraz więcej wojka wychodzi z głębi naszego kraju do Niemiec i Włoch. Generał *Legrand*, i niektórzy officerowie sztabowi, którzy bawili w Paryżu, wyiechali do wojka.

Xiążę *Gdański* (Marszałek *Lefebvre*) wyiechał dnia 13 b. m. do Niemiec. Xiążę *Casiglione* (Marszałek *Angereau*) myśli także wyiechać z tutejszey stolicy.

Ziechał do tutejszey stolicy wpiąć poiazdow Generał *Andreossi*, nasz Posel przy Dworze *Wiedeńskim*.

Przybył tu gońcem z *Wiednia* Hrabia *Paas* Generał Major i Szambelan Cesarza *Austryackiego*, tudzież *Hadi-Bey* goniec *Percki*.

Dnia 6 o pierwszey z południa przybył Xiążę Arcy-Kancelerz Państwa do Senatu na mocy rozkazu Cesarzkiego, gdzie Xiążę Vice Wielki Elektor Państwa był obecny. Wszedłszy do Senatu z zwykłemi honorami, dał do przeczytania pełnomocnictwo upoważniająca go do przysydowania w Senacie. Po przeczytaniu tego pełnomocnictwa, zabrał głos Xiążę Arcy-Kancelerz w tych wyrazach:

„Mościpanowie! Macie dwa nowe pisma, które Cesarz i Król za rzecz przyzwoitą osądził przelać Senatowi. Uznacie w nich dowód tego przewidywania nadal, które czuwa nad dobrem Państwa, i tego ducha mądrości, który jest zajęty nieustannie ustalaniem chwały i szczęśliwości onegoż. Pierwsze pismo ściąga się do Wielkiego Xięstwa *Bergskiego* i *Kliwii*. Pograniczne położenie tego kraju wymaga, aby w pewne ręce było oddane. Miał je sobie nayprzód dane Xiążę *Joachim*, terazniejszy Król *Obojey Sycylii*. Powołany do nowego przeznaczenia, zwrócił to Wielkie Xięstwo Cesarzowi. Teraz nadaje ie Cesarz Xiążęciu *Napoleonowi-Ludwikowi* swemu synowcowi, drogiemu dziecięciu, na którego tylu ludów oczy są obrocone. Wszelkie ostrożności są użyte iuż to dla zachowania temu młodemu Xiążęciu praw iego do następstwa, iakie mieć może, iuż też w tym przypadku zwrócenia się Wielkiego Xięstwa do Cesarza. Aż do pełnoletności nowe-

go Wielkiego Xiążęcia, krajami iego sam Cesarz będzie zarządzał i edukacyi iego doziarał. Czegóż więcej zażądać można? — Drugie pismo tycze się Wielkorządztwa *Toskańii*. Ważna ta dostojność oddana jest Xiężnie *Lukiesko-Piombińskiej* z tytułem Wielkiej Xiężney. To, co ta Xiężna w swoich krajach poczyniła, wróży niewątpliwie, czego należy się po niej spodziewać w rozleglejszym kraju, a iednozgodne błogosławieństwa i pochwały ręczą za szczęśliwość tych, których los poruczył iey Cesarz. “

Po tey mowie, dał Xiążę Arcy-Kancelerz do przeczytania patent i wyrok Cesarza w takiey osnowie:

NAPOLEON z Bożey łaski i na mocy konfytucyy &c. &c.

„Gdy Xiążę *Joachim*, Wielki Xiążę *Bergski* i *Kliwii*, a teraz Król *Obojey Sycylii*, ustąpił nam przez traktat zawarty w *Bajonnie* dnia 15 Lipca 1809 roku Wielkiego Xięstwa *Bergskiego* i *Kliwii* z krajami przyłączonemi do niego, postanowiliśmy ustąpić, iakoż niniejszym ustępujemy tego Wielkiego Xięstwa *Bergskiego* i *Kliwii* naszemu Synowcowi Xiążęciu *Napoleonowi-Ludwikowi*, synowi naszego kochanego brata Króla *Hollenderskiego*, aby ie ten Xiążę z zupełnym prawem naywyższego zwierzchnictwa posiadał, i prawem dziedzictwa zoltawił prostym, naturalnym i prawym płci męskiej potomkom według porządku pierworodztwa, z wylęczeniem nazawsze płci żeńskiej z iey potomstwem. Gdyby, czego Boże uchoway! potomstwo iego wygasło, lub gdyby proste męskie, naturalne i prawe tegoż Xiążęcia *Napoleona-Ludwika*, albo ten sam Xiążę, albo też iego następcy powołani byli na tron z mocy służącego im prawa następstwa, a nie mieli przy swoim na tron wstąpieniu potomstwa płci męskiej, zachowujemy sobie i następcom naszym prawo rozrządzenia tym Wielkiem Xięstwem, nadania go podług upodobania naszego, i tak z nim postąpienia, iak z dobrem ludów naszych i interesem korony naszej naylepiej uznamy. Zoltawujemy sobie rząd i administracyą Wielkiego Xięstwa *Bergskiego* i *Kliwii*, aż póki Xiążę *Napoleon-Ludwik* niewyidzie z małoletności, i od tey chwili bierzemy pod nasz dozór i edukacyą tego małoletniego Xiążęcia, stosownie do przepisow tytułu III pierwszego Statutu naszego Domu Cesarzkiego. — Działo się w naszym pałacu *Tuilleryjskim* dnia 3 Marca 1809. (podpisano) NAPOLEON.

Napoleon &c. na mocy artykułu 3go aktu konstytucyjnego pod dniem 2 Marca 1809; — Nadaliśmy i nadaemy siostrze naszej Księżnie *Elizie*, Księżnie *Lukiesko-Piombińskiej*, Wielkorządztwo departamentów *Toskańskich* z tytułem *Wielkiej Księżnej*.

(podpisano) *Napoleon*
przez Cesarza,
Minister Sekretarz Staau
H. B. Maret.

Po przeczytaniu tych pism, uchwalił Senat
1) Powyższy patent i wyrok Cesarzki będą wciągnięte w protokół Senatu, i w archiwum jego złożone;

2) Roczny Prezes i Senatorowie Sekretarze złożą Cesarzowi podziękowanie imieniem Senatu za udzielenie mu urzędzeń w tych pismach zawartych;

3) Osoby bióro składające będą u Cesarzowej z powinszowaniem imieniem Senatu;

4) Deputacya z 10 Senatorów złożona wyrzury także powinszowanie Matce Cesarza, Królowej *Hollenderskiej* i Wielkiemu Xiążęciu *Bergskiemu*;

5) Prezes Senatu napisze list z powinszowaniem do Wielkiej Księżnej *Toskańskiej*.

6) Przyślane Senatowi pisma, mowa Xiążęcia Arcykanclerza i opis sełsy będą wydrukowane.

Wyrok Cesarzki tyczący się urzędzenia *Toskański* takie przepisy zawiera:

Wielka Księżna *Toskańska* sprawować będzie w departamentach *Arno*, *Ombrone* i *Mediterranée* następujące obowiązki: — 1) Uwiadomić nas będzie o przełożeniach kolegiów wyborowych lub zgromadzeń powiatowych w tychże departamentach, dla zachowania ich przywilejów; — 2) Odbierać będzie przysięgę od Prezesów kolegiów wyborowych, prezesów powiatowych, prezesów i prokuratorów generalnych przy sądach i trybunałach, administratorów cywilnych i skarbowych, od Majorów, naczelników batalionowych i szwadronowych w wojsku; — 3) Gdy zjedziemy do departamentów *Toskańskich*, Wielka Księżna przedstawiać nam będzie do przysięgitych urzędników publicznych, którzy ją przed nami powinni wykonywać; przedstawiać nam także będzie deputacye od kolegiów wyborowych, miast, sądów i trybunałów.

W dalszym ciągu tego wyroku jest urzędzenie Wielkorządztwa *Toskańskiego*, według którego, składa się ono z W. Księżnej, Generała dywizyjnego, mającego dowództwo

wojłka, Naczelnika sztabu, Rady Stau lub Referendarza, będącego Intendentem skarbowym, i Dyrektora Policji. W. Księżna przesyła rozkazy Ministrów *Francuzkich*, tyczące się służby wojskowej, Generałowi dowodzącemu wojskiem; ma najwyższy dozór policji, dozór nad wykonaniem praw tyczących się konkrypcji i nad wszystkimi władzami cywilnymi i administracyjnymi, lecz nie ma mocy uczynienia jakowej odmiany w rozkazach Ministrów, ani wstrzymania onychże; przesyła Ministróm skargi i prośby tak od władz jak i obywatelów; &c &c owo zgola, ten wyrok zawiera urzędzenia takie, jakie były przepisane dawniej dla Wielkorządztwa Departamentów *Za-Alpejskich*.

Przez inny wyrok pod dniem 3cim Marca, mianował Cesarz dowodzą wojska w departamentach *Toskańskich*, Xiążęcia *Felixa*, Xiążęcia panującego *Lukiesko-Piombińskiego*, będącego Generałem dywizji.

Donieśliśmy, wyraża *Dziennik Państwa*, iż Xiąże *Schwarzenberg* Posel *Austryacki* przy Dworze *Petersburskim* miał pierwszą audyencyą u Imperatora *Alexandra*. Inne dzienniki przydały do tego szczegóły, będące wcale fałszywymi. Nie odmówił Xiąże *Schwarzenberg* poiażu Dworskiego, boby to odmówienie było nierozsądne, śmiechu godne, i grubiańskie. Pojechał on na audyencyą w własnym pojeździe, bo taki jest zwyczaj Dworu *Wiedeńskiego*. A potem, położenie, w jakim są oba Dwory względem siebie, nie pozwalało, aby audyencya Posła *Austryackiego* odbyła się z nadzwyczajnymi ceremoniami. Pan *Schwarzenberg* nie tylko dalekim jest od pogardzenia Dworem, przy którym jest upoważniony, lecz i owszem żali się na oziębłe przyjęcie, iakiego doznał. Powiada każdemu, kto go chce słuchać, iż jeszcze nie był zaproszony do *Eremitażu*, ani na żadną paradę, i że tak ścisley względem niego przestrzegają etykiety, że mu jeszcze najmniejszy grzeczności nieokazano; ale też ią Monarchowie nie zwykli okazywać tylko w pewnych okolicznościach.

Tenże *Dziennik Państwa* taki artykuł umieścił:

— *Z Wiednia dnia 2 Marca.* — Gazeta Dworska kładzie wiernie wszystkie głupstwa, iakie dzienniki *Angielskie* ogłaszają. Sposób, w jaki opisuie wypadki w *Turcyi*, iawnie dowodzi, iż *Austria* całą mocą przyłożyła się do zawartego pokoju między *Portą* i *Anglią*, i że Pan *Adair*, były Posel *Angielski*

przy Dworze *Wiedeńskim*, wyjechał z *Wiednia* z dobrze polecającemi go listami Panu *Sturmer* Internuncyuszowi *Austryackiemu* w *Konstantynopolu*. Zobaczmy, co z tego powodu ogłosila wczoraj taż gazeta Dworcka:

„Przeciwnie wiatry zatrzymały przez kilka dni na fregacie *le Cheval Marin* przy *Dardanellach* Pana *Adair*, Posła i Pełnomocnika *Angielskiego* do układania się o pokoy. W tym przeciągu czasu postąpiła mu *Porta*, jako szczególniejszy znak honoru, jedną z galer *Wielkiego Sultana*. Pokoy został podpisany dnia 5 Stycznia. (Tegoż właśnie dnia zawarty był w roku 1799 traktat przymierza zaczepnego i odpornego między *Anglią* a *Portą*), i zaraz cofniono zakaz wpuszczania osadniczych towarow *Augielskich*. — Falsz, iakoby nowy bunt Janczarów przymusił Dywan do zawarcia tego pokoju, iak to niektóre dzienniki rozgłosily, i falsz, iakoby dowodczy *Rofsyjcy* z powodu tego traktatu przewali komunikacyą z prowincjami *Tureckimi*. — Po podpisaniu pokoju, powróciła zaraz do portu *Konstantynopolitańskiego* flotta *Turecka* obserwacyina, złożona z trzech okrętow trzymoslowych, dwoch fregat i 7 brygów. — Pomyślne wiadomości, które *Porta* z południowo-wschodnich prowincy odebrała, a mianowicie kilkokrotne porażki *Wehabitow*, potwierdziły się zupełnie. &c. &c. „

Pisma publiczne tuteysze umieścily następujący artykuł z *Wiednia* pod dniem 27 Lutego: — Mamy wiadomość, iż Agenci dyplomatyczni podali Ministrom wielkiego Sultana bardzo ważną notę względem pokoju zawartego niedawno między Dywanem i Rządem *Angielskim*. Dodają, iż jest wielkie podobieństwo do prawdy, że jeżeli *Porta* niezrzecze się nowych związków z *Anglią*, Sprawujący interesy *Francuzkie* i Połowie innych krajów sprzymierzonych z *Francją* wyiadą z *Konstantynopola*.

Też pisma zawierają w sobie następujący artykuł z *Linzu* pod dniem 2 Marca: — „Feldmarszałek *Leutenant Szipsitz* otrzymał dowództwo na granicach *Wyższej Austrii*, i założył główną kwaterę w *Linzu*. Luźnował on całe wojsko pod dowództwen jego zostające. Załoga w *Linzu* odebrała rozkaz, ażeby była w pogotowiu do drogi. Spodziewano się tam jeszcze przybycia kilku regimentow, które wraz z wspomnianą załogą korpus obserwacyiny na granicach *Bawarskich* składać mają. Niesądzą,

ażeby wprzypadku wojny liczne wojsko zebrało się nad rzeką *Jan*; wszystkie prawie regimenta mają rozkaz udać się do *Czech*, *Karyntyi* i *Karnioli*. Generala *Meyer* wysłano nagle do *Sklawonii*, ażeby tam miał dowództwo. To wysłanie, podobne do wygnania, ma być skutkiem przelożeń, które Pan *Meyer* podał, a które się niepodobały. General *Zach*, Gubernator *Tryestski*, został na miejscu jego mianowany naczelnikiem głównego sztabu wojska Arcyksięcia *Karola*, które, iak mowią, ma stać między *Villach* i *Klagenfurth*. „

Jeżliby znou woyna na stałym lądzie wybuchnęła, natenczas Cesarz Jegomość (iak slychać) dowodzić będzie osobiście wojskiem we *Włoszech*, a Marszałkowie *Mafsena*, *Lefebvre* i *Davout* w *Niemczech*.

Mowią, iż Królowey *Hollenderskiej* wyznaczono milion frankow rocznego dochodu z *Wielkiego Xięstwa Bergskiego*. Minister Sekretarz stanu *Maret* ma być mianowany Ministrem rządzącym w wspomnionym *Wielkim Xięstwie*.

z *Metz* dnia 10 Marca.

Całe wojsko ciągnie spiesznie z tuteyszych okolic do *Strazburga*, gdzie się zbierze wojsko złożone z 4ch dywizy. Za kilka dni spodziewamy się przybycia 5,000 wojska *Westfalskiego*.

Wyorządzą tu mieszkanie dla *Xięcia Gdańskiego* (Marszałka *Lefebvre*), który w tych dniach ma zjechać. Słychać, iż wspomniany Marszałek będzie miał dowództwo nad korpusem wojska wynoszącym 30,000 ludzi.

z *Lugdunu* dnia 24 Lutego.

Wojsko stojące na załodze w tuteyszym mieście wyszło dnia wczorayszego do *Strazburga*, gdzie za 10 dni stanąć powinno.

z *Bazyli* dnia 10 Marca.

Korpus iazdy *Francuzkiej* przeprowił się ząd przez *Ren*, i ciągnie do *Ulm*, gdzie dnia 19 b. m. stanąć powinien. W też samą drogę udadzą się ząd, naydalej dnia 20 b. m. dywizye Generalow *Boudet* i *Molitor*, które się teraz w okolicach tuteyszych znajdują.

Od brzegow *Menu* dnia 13 Marca.

Zapewniają, iż Xięże *Auerstedzki* (Marszałek *Davout*) będzie miał dowództwo nad środkiem wojska w *Niemczech*, które wraz z kontyngensem ligi *Reńskiej* rachują do 180,000 głów. Główna kwatera tego wojska będzie w *Wirzburgu*, gdzie wszystkie kontyngensa ligi *Reńskiej*, wyjąwszy *Saskie*, *Ba-*

warfkie i Wirtemberskie, naydaley na dzien 6 b. m. zebrać się powinny.

Liczne wojsko ciągnie z Francyi do Niemiec.

— Dnia 15 — Listy z Strazburga donoszą, iż Xiążę Rivoli (Marszałek Massena) założył tam tymczasowie główną swoją kwaterę, i będzie miał dowództwo nad wojskiem stojącym w tamecznych okolicach, pod nazwiskiem wojska obserwacyjnego.

Znajdują się jeszcze osoby, które mają nadzieję utrzymania pokoju na itałym lądzie. Nadzieję tę zasadzaia na wyśłaniu Pana Gorgolio, Adjutanta Imperatora Jmści Rosyjskiego z własnoręcznym listem Imperatora Alexandra do Cesarza Napoleona; biega bowiem pogłółka, iż wspomniany Adjutant miał zalecenie, ażeby dogonił gońca nieco przed nim wyprawionego, i ażeby go nazad odeśłał. Zapewniają atoli, iż ten własnoręczny list zawiera w sobie tylko powinszowanie Cesarzowi Francuzow powrotu do Paryża, i odniesionych zwycięstw w Hiszpanii.

Jak najlepsze porozumienie panuje między Francją i Rosją.

Dywizya Generała Legrand ma znowu za kilka dni przechodzić z Francyi przez Frankfort.

Trzy bataliony wojska Heskiego przechodziły dnia wczorayszego przez Frankfort do Darmstadt.

z Frankfortu dnia 13 Marca.

Ostatnie listy z Strazburga donoszą, iż dywizye Generałów Boudet i Molitor przeprowiły się w tych dniach przez Ren pod Huningen, i że wkrótce 20,000 innego wojska Francuzkiego uda się przez Kniebis i Schwarzwald.

Słychać, iż Xiążę Auerstädzki (Marszałek Davout) dowodzić będzie środkowym korpusem wojska w Niemczech, Xiążę Rivoli (Marszałek Massena) prawym skrzydłem, a Xiążę Ponte-Corvo (Marszałek Bernadotte) lewym.

z Stuttgardu dnia 10 Marca.

Król nasz wydał pod dniem 9 b. m. wyrok, nakazujący wszystkim poddanym bez różnicy, którzy bez pozwolenia lub za pozwoleniem bawią za granicą, ażeby natychmiast powrocili pod sekwestracją majątków swoich. Wszakże, wspomniany wyrok nierozciąga się do Wirtemberczyków, którzy się w krajach ligi Reńskiej znajdują.

— Dnia 11 — Dnia 16 b. m. całe wojsko Wirtemberskie wyidzie ku rzece Lech; wojsko

Wielkiego Xiążęcia Badenkiego już iedł w drodze. W zamku tuteyszym wyporządzaia pokoię dla Cesarza i Króla Napoleona. Znaczna liczba pokoiow nowo i gustownie ozdobiono.

— Dnia 12 — Dnia wczorayszego przechodziło przez Canstatt 50 kilka bryk z trzewnikami dla korpusu Generała Oudinota.

z Monachium dnia 10 Marca.

Wywieziono ztąd generalną kasę wojenną Bawarską do Auszpurga, dokąd także na kilkuset wozach wysyłaia wszystkie zapasy zbroiowni tuteyszey, która na itaynię Królewską ma bydź obrocona.

Cożkolwiek pisze gazeta Wiedeńska, pewną jest rzeczą, iż wiadomość o zawarciu pokoju między Portą i Anglią powszechną trwożę w Turcyi Europeyskiej sprawiła. Listy z Ruszczuka wyrażaia, iż gdy tamteyszy dowódzca Turecki odebrał w tey mierze doniesienie, nie mógł utać żala, iaki w nim tak szkodliwy wypadek wzbudził. Rosyianie głośno oświadczyli, iż poydą za Dunay.

Z rozkazu Dworu Wiedeńskiego, nadzwyczajnie wielki był zaciąg ludzi do wojska w Gallicyi, i wielkie tam pozakładano magazyny. Po ślacych pocztowych Austryackich na granicy wszystkie listy otwierają i czytaia.

z Auszpurga dnia 12 Marca.

Generał Oudinot ma ciągle główną kwaterę w tuteyszym mieście, a korpus jego stoi spokojnie po obydwóch brzegach rzeki Lech.

Podług najświeższych wiadomości, wojsko Bawarskie ma się zebrać pod Pafsawą.

— Dnia 13. — Dnia dzisieyszego z rana przeieźdżał tędy gońiec gabinetowy Austryacki, wyślany z Paryża do Wiednia. Podług zapewnienia jego, Hrabia Metternich, Poseł Austryacki, nie myślał jeszcze o wyieździe z Paryża.

Załoga tuteysza wyidzie poiutrze, i iak słychać, uda się ku Pafsawie.

Tak w tuteyszym mieście iako też w okolicach spodziewaia się przybycia licznego wojska Francuzkiego.

Donoszą o przybyciu do Tryestu kilku Anglikow, którzy się tam publicznie pokazuia. Dodaia, iż niedawno wysiadł tam gońiec gabinetowy Angielski, i udał się śpiesznie do Wiednia. Od nieiakięgo czasu spostrzegano częste znośzenia się między Austryą i Anglią przez Tryest.

Park artylleryi Austryackiey przybył do Egrzy w Czechach.

Rząd *Austryacki* zaczyna naśladować różne ustanowienia w wojsku *Francuzkim*; między innemi, przykazał, aby niżsi officerowie nie mieli koni pod bagażem.

Słychać o odezwie Rządu *Austryackiego*, wzywającej wszystkie milicje i powitanie *Węgierskie*, aby się brały do broni.

Chce Dwór *Wiedeński* utworzyć w *Kroacyi* i *Sklawonii* powszechne zgromadzenie, złożone ze szlachty i znaczniejszych obywateli, któreby urządziło insurrekcyę na lat trzy. Hrabia *Ignacy Giulay* został mianowany Kapitanem generalnym tej prowincyi.

Dwie dywizye mieszczan *Wiedeńskich* dostały były rozkaz pociągnięcia ku *Salzburgowi* i *Linz*; lecz po odbytem popisie w *Praterze* dnia oznaczonego do wyścia, połowa ich uciekła, i w piwnicach pod klasztorem *Augustyanow* znaleziono 80 tych rycerzów ukrytych. Z tego powodu poymano Przeora tego klasztoru, i przyprowadzono go w łańcuskach.

z *Braunau* dnia 8 *Marca*.

Często jeszcze biegną tędy gońcy z *Wiednia* do *Paryża* i nawzajem.

W tutejszey twierdzy zupełnie teraz otwartey, znajduje się tylko kilkaset żołnierzy *Austryackich*; lecz za to spodziewają się przybycia kilku regimentów do *Linz* i *Ens*. Wreszcie, otwarty jest jeszcze związek z *Bawaryą*.

z *Wiednia* dnia 11 *Marca*.

(z *Gazety Hamburgkiej*.)

Dnia wczorajszego wyszedł stąd 6 batalionów milicji, które wrzody zluftrowano. Wynoszą one blisko 8,000 ludzi. Cesarzowa Jmć kazała dać każdemu żołnierzowi z wspomnianych batalionów po 3 złote, a officerowie, którzy po części z pierwszych familii krajowych pochodzą, otrzymali rozmaite podarunki.

Dnia 7go b. m. wyszedł stąd ostatni regiment piechoty z załogi tutejszey, a obywatele zajęli strażę.

Dnia dzisiejszego wyszedł stąd piękny regiment dragonii Arcy-Xięcia *Jana*.

Zakazano wyprowadzać wołów z kraju tutejszego.

Niektórzy Posłowie dworów *Niemieckich* odebrali zalecenie, ażeby do dalszego rozporządzenia niewyjeżdżali z *Wiednia*.

Zapewnią, iż Arcy-Xięże *Karol*, jako naczelny dowódca całego wojska *Austryackiego*, otrzymał tak wielką władzę, jakiej jeszcze nie miał. Wyżsi Generałowie rozma-

tych korpusów mają zosiłować pod jego rozkazami. Mówią, iż Arcy-Xięże *Ferdynand* dowodzić będzie w *Czechach*.

Gazeta Dworska pełna jest artykułów wychwalających patryotyzm synów wyższej szlachty, chcących służyć w wojsku jako ochotnicy.

Młodzież po kolegiach i akademiach naszych małpuje teraz studentów *Hiszpańskich*. Prosiła, aby mogła wystawić z pomiędzy siebie batalion, na co podobno zezwolono. Krótko mówiąc, wszystko tu wykazuje iak naysupełniejsze szaleństwo.

Listy z *Włoszczyzny* donoszą, iż kongres rozpoczęty dla załatwienia sporów trwających między *Rosyanami* a *Turkami* zerwał się nie zawodnie.

z *Budy* dnia 26 *Lutego*.

Stosownie do uchwały zapadłej na ostatnim sejmie *Węgierskim*, zbiera się szlachta na wspólne ruszenie. W Hrabstwie *Eisenburgskim* odprawił się już dnia 6go b. m. popis kontyngensu z powiatu *Steinemangerskiego*.

z *Tryestu* dnia 3 *Marca*.

Załoga tutejsza nie wyszła jeszcze; sami tylko grenadyerowie udali się do *Leybach*, gdzie się zbiera wojsko złożone z regimentów *Niemieckich* i *Węgierskich*. Gubernator tutejszy wyjechał do *Grätz*, gdzie pod prezydencją Arcy-Xięęcia *Jana* wydane będą urządzenia względem zebrania milicji i podzielenia iey na rozmaite korpusy.

Do czterech okrętów liniowych *Rosyjskich*, stojących w tutejszym porcie na kotwicy, przybyły dwa brygi z *Wenecyi*.

z *Kopenhagi* dnia 18 *Marca*.

Gazeta Rządowa tutejsza zawiera w sobie, pod artykułem z *Drezna*, odezwę Arcy-Xięęcia *Karola* do *Czechow*, zachęcającą tych, którzy się jeszcze do wojska niezaciągnęli, ażeby tworzyli bataliony na obronę kraju.

Maly nasz statek, uzbrojony 4 działami, wysłany z mundurami i kilku podróżnemi do *Norwegii*, spotkał niedaleko *Gothenburga* fregatę *Angielską* i bryga. Ponieważ nie mógł umknąć, zaczął się więc bronić, i po bitwie przeszło półgodziny trwającej musiał spuścić banderę. Zaraz potem officerowie *Angielscy* przyzwali kapitana tego statku dla okazania mu łaski swojej, i mocno się zdziwili, iż to nie był kapitan, lecz tylko najmłodszy porucznik morłki. Na wspomnianym statku nik nieginęło, lecz tylko 3 ludzi zostało ranionemi; na okrętach zaś *Angielskich* kilku ludzi poległo.

D O D A T E K

D O

G A Z E T Y K O R R E S P O N D E N T A

Z WARSZAWY DNIA 1go KWIETNIA ROKU 1809 w SOBOTE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Warszawie dnia 24
miesiąca Marca 1809.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEY ŁASKI KRÓL SASKI, XIĄŻE WARSZAWSKI,
&c, &c.

Surowość kar, przez wyrok Rządu przeszłego, przeciwko osobie Urodzonego *Jozefa Stokowskiego* i jego imieniom z powodu powszechnego powstania wymierzonych, że nieuwłacza i uwłaczać nigdy nie ma ani iemu ani jego potomkom, niniejszą naszą Ustawą deklarujemy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.
przez Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem: *Felix Łubieński,*
Minister Sprawiedliwości.

(L. S.) *L. Osicki,* Sekr: Gen:

Oprócz J Pana Pułkownika *Saunier* komendanta placu miasta *Warszawy* i J P. *Desirat*, Kommissarza Ordonatora, których Najjaśniejszy Pan zaszczycił krzyżem kawalerskim *Polskiego* orderu wojskowego, tudzież J Pana *Bellot*, Kommissarza wojennego, który krzyż złoty tegoż orderu otrzymał, raczył także wspomniany Monarcha ozdobić krzyżem kawalerskim J Pana *Peltier*, Pułkownika w wojsku *Francuzkim*.

Jatmużna na Szpitalu.

Właśnie w czasie walnego zjazdu Narodowego, kiedy dobry nasz Król otoczony dziećmi swemi, dla szczęścia kraju naszego poświęcał swe prace i wszystkie chwile, w ten czas gdy iedni *Polacy* poświęcali Oyczyźnie (rzec można) ołtarki majątkow swoich, gdy drudzy odważni bracia ich i synowie zatykali na walach *Saragofsy*, zwyciężkie orły *Polskie*,

w ten mówię czas ozdobniejsza część Narodu naszego, piękne *Polki*, powodowane właściwą pięci swej litością z niemłym utrudzeniem, z niemłą pracą dla cierpiącej nędzy zbierały posiłki. Zaczawszy od gmachow *Królewskich*, odwiedzały i wyniośle szczyty i strzechy poziome; głos przypominający dla bliźniego litość wyluchanym był wszędzie, twardego odmówienia rzadki znalazł się przykład.

Następujące Jatmużnice zebrały:

Xiężna <i>Franciszkowa Sapieżyna</i>			
czerwonych złotych	452.	9.	13.
Xiężna <i>Idalia Sapieżyna</i>	270.	14.	7.
Xiężna <i>Antoniowa Salkowska</i>			
z siołtrą swoją J P. <i>Teresą Kicką</i>	474.	6.	29.
J P. <i>Dąbska</i>	460.	1.	15.
J P. <i>Zabielina</i>	280.	14.	20.
J P. <i>Czosnowska</i>	308.	7.	20.

Summa czer: zł: 2,247. — 14.

Jeżeli się zastanowimy nad powszechnym kraiu naszego ubóstwem, zbior ten znacznym iest; dowodzi, że iak odwaga tak litość zarówno właściwemi są sercu *Polaka*. W Wielką Srodę Jatmużnice i znaczna liczba *Dam* i *Męższczyzn* zebrały się do domu J W. *Kasztelanowey Połonieckiej*. Pani ta, dobroczynności poświęciwszy ciąg życia swego, z troskliwością dobrej matki czuwa nieprzerwanie nad dolą ubóstwa, a iako znaiąca najlepiej potrzeby każdego z szpitalów, przybrawszy sobie do pomocy J W. *Ministra* *Policyi*, J W. *Małachowskiego* *Marszałka* *Nadwornego* i J *Xiędza* *Prażmowskięgo*, następujący pomiędzy *Szpitale* *Warszawskie* uczyniła rozkład.

Klasztorom i *Szpitalom*. — *Dzieciątko* *Jezus* w *Złocie* *Czerwonych* *Złto*: 360 w grubey monecie *Złotych* 3520. dytkami *Czer*: *Złto*: 443 *złotych* 8. — *Świętego* *Rocha* w *Złocie* *Czerwo-*

ných Złotych 20, w dyd: Czer: Zło: 122 zł: 4.
 — Świętego *Kazimierza* w Złocie Czer: Zło: 20 w dyd: Czer: Zł: 164. — Świętego *Ducha*, w Złocie Czer: Zł: 50 w dyd: Czer: Zł: 200. — *Bonifratry* w Złocie Czer: zł: 50 w dyd: Czer: Zł: 100. — Święty *Łuza* z w Złocie Czer: zł: 30 w dyd: Czer: zł: 58. — *Luterski* w dyd: Czer: zł: 20. *Kalwiński* w dyd: Czer: zł: 27 zł: 14. — *Zydowski* w dyd: Czer: zł: 21. — *Wizytki* w Złocie Czer: zł: 15 w dydkach Czer: zł: 24. — *Sakramentki* w Złocie Czer: zł: 15 w dydkach czer: zł: 30. — *Karmelicki* w Złocie czer: zł: 16 w dydkach czer: zł: 30. — *Bernardynki* w Złocie czerw: zł: 15, w dydkach czer: zł: 40. — *Brygiki*, w Złocie czer: zł: 15, w dytkach czer: zł: 20. — Na ręce W. JX. *Jakubowskiego*, w Złocie, czer: zł: 50. — Na ręce W. JX. *Barsch* Prob: S. *Jędrz*: w Złocie czer: zł: 50. —

W przyszły Wtorek Jalmużnice zebrać się mają na publiczne nabożeństwo do Dzieciątka Jezus na obczyrzenie Szpitalu i rozdanie Jalmużny.

Wypis listu z *Wilna* pisanego pod dniem 12 Marca: — „Miałto tutejsze, sławne z Akademii swoiey, ma oraz zaletę przez instytutu miłosierdzia, które są dowodem wspaniałości mieszkańców *Litwy*. Po między temi celuie nadewszylko *Dom dobroczynności*, gdzieieść szkoła przemysłowa, przytułek dla osob podszłego wieku, i gdzie żebraków oboiey płci, którzy dawniey naprzykrzali się po ulicach, ręcznemi robotami zatrudniają. Wspomniony instytut winien swoy wzrost zmarlemu Biskupowi *Wileńskiemu*, *Kofszakowskiemu*, który wszystkie cnoty mogące zdobyć Prałata Chrześciańskiego posiadał, i który się do tego znacznie w roku 1807 przyłożył. Utrzymuje się on z roczney składki, i z dochodów pochodzących z grania sztuk teatralnych przez znakomitsze osoby oboiey płci. Sama tragedia *Fedra*, przełożona na język *Polski*, w której *Hrabina de Choiseul* główną rolę grała, przyniosła blisko 2,000 dukatów. Znajduie się oraz drugi Instytut, który bezpłatnie dostarcza lekarstw dla chorych ubogich, założony w roku 1806 przez Profesora *Józefa Franke*, sławnego z dzieł swoich lekarskich i ludzkości. Osiatni ten instytut utrzymuje się z dochodów za coroczne koncerty dawane przez Panią *Franke*, małżonkę wspomnionego Profesora, które już przeszło 3,500 dukatów przyniosły. Na osiatnim koncercie danym dnia

i b. m. orkiestra grała doskonale sławne oratorium *Haydena* pod tytułem: *Stworzenie świata*, którego osnowę na język *Polski* przełożono. Liczni słuchacze, przybyli dla słyszenia tego wybornego dzieła muzycznego, zdumiewiając się nad pięknoscia i mocą głosu *Pani Frank*, która tak iak w *Wiedniu*, oyczynie swoiey, grała rolę *Gabryela* i *Ewy*, ułożoną dla niey przez *Haydena*, byli wielce zachwyceni doskonałością, z iaką ta cudzoziemka wymawia po *Polsku*. Imperator *Jmć Rosyjski* nietylko raczył potwierdzić powyższe Instytutu, lecz przyłożył się do nich nadając im 10,000 rubli.

Kuryer *Litewski* donosząc o wspomnionym koncercie, wyraża, iż *J.P. Steibel*, kompozytor i przyjaciel *Haydena*, przeieżdżający przez *Wilno* do *Petersburga*, obecnością swoią na repetycyach niemalo się do dobrego skutku przyłożył. Potym zaś tenże Kuryer tak daley wyraża: — „Mnóstwo ciekawych, i chciwych słyszenia rozczulającejey tey do gruntu serca muzyki, napchało ogromną salę ratuszową, godziną przed porą zaczęcia; tak dalece, że wiele osob nieznalazszy miejsca, wrócić się o drzwi musiało. Zdarzenie to połączone z głosnem powszechności życzeniem, oświadczonem w pierwszym zaraz po kończoney sztuce poruszeniu, skłoniło *J.Panów Frankow* do powtórzenia raz ieszcze sławnego tego oratorium, które trzeciego dnia potem odbyło się z równem iak pierwsze powszechności caley ukontentowaniem. W obudwóch razach *J.Pan Frankowa* zachwycała iak zwykle rzadkim swoim talentem, i godną się sława postaci wyższego *Anioła*, którego imie przybrała. Dwie drugie znaczniejsze role śpiewane były przez *J.P.P. Palczewskiego* i *Wolskiego* aktorow teatru *Wileńskiego*, z których pierwszy przyiemnością tenoru, drugi wydatnością basu, zasłużone zylkali dla siebie oklaski. Należy tu sprawiedliwość *J.Pannom B. gustawskiey* i *Woycielewiczownie*, również *J.P.P. Fiszerowi*, *Kuczyńskiemu*, *Rogowskiemu* i *Statkowskiemu*, tegoż teatru aktorom, którzy poświęciwszy ogólnemu graney sztuki pożytkowi miłość własną i chęć zwyczajnego sobie w rolach pierwszeństwa, przyięli bezpłatnie maiey wydatne, ale istotnie potrzebne w chorach role, bez których dokładnego wyeksekwowania wyborna ta muzyka niemogłaby skutku swego uczynić „

Chcąc dać lepsze wyobrażenie o wspomnionym oratorium, kładziemy tu z przyłaney nam xiążeczki trzy następujące arye:

A R Y A I.

Niknie mgła z okropnym cieniem,
Przed iasnym światła promieniem
- - - Dzień się pierwszy nieci;
W miejscu nieładu porządek się toczy,
Piekielna Duchow zlekłych ćma leci
W dno głębi przepaścistej, gdzie noc wieczna
mroczy.

C H Ó R.

Strach i rozpaczliwa trwoga,
Lecące w przepaść ściga;
A iedno słowo Boga
Nowy gmach świata dźwiga.

A R Y A II.

Miła zieloność runieie,
Nią się oczy sytnie pasą,
Jey świeżość coraz pięknieie.
Różlicznych kwiatow okrasą.
Ziele balsamem wonieie,
Roszczą się chorych nadzieie.
Pod owocem nawilłym drzewa się ugięły,
Gaie liściem sklepienie namioty rozpięły.
Las ciemny wieńczy nakoło
Nagiey góry czoło.

C H Ó R.

Bierzcie bardony!
Uderzcie w lirony!
Niechay cała miysc rozłoga
Zabrzmie radosnym uwielbieniem Boga,
On oblókł Niebo i kulę ziemną
W postać foremą.

A R Y A III.

Przybrany w powagę miłą,
Chlubny wdziękiem, mężtwem, siłą,
Wznosi twarz piękną do góry
Człowiek.

Pan świata i Król natury,
Szerokie czoła klepienie
Głosi mądrości skarbnicę:
Biie przez iasne źrzenice
Umyśl.

I obraz Tworcy i tchnienie.
Ciśnie się do iego łona,
Z niego i dlań stworzona
Luba i życzliwa żona,
A przez swoy uśmiech radosny,
Obraz powabney wiosny
Przynosi mu w podzielu
Miłość, szczęście i wesele.

C H Ó R.

Ukończone wielkie dzieło
Radością Tworcę przeięło:

Niech się przeto radość żywa
I z piersi naszych odżywa.
z *Lipska dnia 21 Marca.*

Dnia wczorayszego przybył tu *Xiąże Ponte-Corvo* (*Marszałek Bernadotte*), i nazajutrz udał się w dalszą drogę.

z *Gothą dnia 16 Marca.*

Za odebranym rozkazem, kontyngens nasz wynoszący 1,100 ludzi, wyszedł dnia dzisiejszego przez *Cella, Meinungen &c.* do *Frankonii*. Zapewne zostawać będzie pod dowództwem *Xiążęcia Auerstedzkiego*, tak, iak kontyngens innych *Xiążąt Saskich*.

Dnia dzisiejszego spodziewamy się tu przybycia *Francuzkiego* regimentu iazdy, za którym później 3 inne regimenta nadeyda; 5ty regiment huzarów, który poczęści stał w kraju naszym, wyszedł z dotychczasowych stanowisk swoich do *Frankonii*.

z *Hannoweru dnia 17 Marca.*

Całe wojsko *Francuzkie*, które tu wczoraj przybyło, to jest: 6ty regiment *kirylsyerow*, 85ty regiment piechoty liniowej, ieden batalion z 80go regimentu piechoty i dwie kompanie z 7go regimentu piechoty, tudzież liczny park artylleryi i oddział artylleryi konney, wyszło śpiesznie na dalsze swoje przeznaczenie. Spodziewamy się natomiast przybycia inney dywizyi *Francuzkiej* z prawego brzegu *Elby*, wynoszącey blisko 1,600 koni i 7,200 ludzi.

z *Lüneburga dnia 18 Marca.*

Dnia wczorayszego nadciągnął tu z *Ratzeburga* 24ty regiment *lirzelcow* konnych, i dziesiąt ruszył daley ku *Cella*. Dnia dzisiejszego przybył tu także 5ty regiment *Francuzki* *lirzelcow*, który intro uda się w dalszą drogę.

Od brzegow *Elby* dnia 21 *Marca.*

Lifty odebrane z głębi *Niemiec* donoszą, iż wzajemne przysposobienia ze lirony *Francuzkiej* z powodu uzbrajań w sąsiedzkim kraju wszędzie się wzmagają. Zdaie się iż tymczasem zmierzają do odpornego działania, i rozciągają się od Królestwa *Saskiego*, gdzie w tey chwili zbiera się znaczny korpus wojska *Francuzkiego* pod sprawą sławnego wodza, aż do *Lech* w *Bawaryi*. Z tym wojskiem złączy się w prawey lironie korpus *Francuzki*, który w środku bieżącego miesiąca przeprowił się przez *Ren*, i przy *Tyrol* będzie miał związek z wojskiem w *Wyższych Włoszech*. Wielka ta rozległość stanowiska okazuje widocznie, iż wojsko *Francuzkie* niemyśli tymczasem o zaczepnym działaniu.

Od brzegów Odry dnia 18 Marca.

Kontyngensa Xiążąt ligi *Reńskięy*, to jest, *Meklenburg-Schwerin*, *Meklenburg-Strelitz* i *Oldenburg*, słońią od dnia 15 b. m. w *Pomeranii Szwedzkiej*.

z *Dillingen* dnia 13 *Marca*.

Cztery piękne *Francuzkie* regimenta kirysyerow, które dosyć długo znajdowały się w kraju *Bayreutkim*, słońią teraz w tutejszym mieście i okolicach nad *Dunajem*. Generał *Hrabia d'Espagne*, mający nad nimi dowództwo, bawi w tutejszym mieście. Listy z *Auszpurga* donoszą, iż tak tam, iakoteż w pobliskich wsiach wzięto kilka set ludzi do sypania szanców. Piękny szaniec przedmłowy, który *Cesarz Napoleon* w roku 1805 między *Auszpurgiem* i *Frydbergiem* przy moście *Frydbergkim* na prawym brzegu rzeki *Lech* wysypać kazał, ma bydź rozszerzonym i umocnionym; wyszły oraz rozkazy względem innych przysposobień do obrony.

z *Salzburga* dnia 8 *Marca*.

Woyłko *Austryackie* wyszło ztąd w końcu zeszłego miesiąca, i obywatele odbywają śtraż przy rogatkach.

z *Paryża* dnia 18 *Marca*.

Wczorayszy *Monitor* umieścił następujący artykuł z *Rambouillet* pod dniem 14 bieżącego miesiąca — „Generał *Andreossy*, Poseł *Francuzki* przy *Dworze Wiedeńskim*, przybył do *Paryża* za otrzymanym pozwoleniem. Zostawił Panu *Odun*, pierwszego sekretarza legacyi, dla ułatwienia interesow legacyi w *Wiedniu*. Stanąwszy wspomniany Generał w *Paryżu*, udał się natychmiast do *Rambouillet*, gdzie miał długą audyencyą u *Cesarza Jmści*. — Pułkownik *Gorgoli*, Adjutant *Imperatora Jmści Rosyjskiego*, przybył tu dnia dzisiejszego zrana; wyjechał on z *Petersburga* dnia 1 *Marca*, a z tym bardzo spiesznie podróż swoją odprawił. W czasie przybycia jego *Cesarz Jmć* wyjeżdżał na polowanie na jelenia, i Pan *Gorgoli* pojechał także razem konno. Wspomniany Pułkownik był tegoż samego dnia na obiedzie u *Cesarza Jmści*.

Cesarz Jegomość powrócił dnia 15 b. m. z *Rambouillet*. Tegoż dnia odprawiła się rada Ministrów. Monarcha nasz mieszka, tak iak dawniej, w pałacu *Elizejskim*.

z *Bajonny* dnia 7 *Marca*,

Generał *Palafox* umarł w *Saragossie*.

Nieultannie prowadzą tedy ieńców *Hiszpańskich* z *Saragossy* pod śtrażą żołnierzy z dywizyi *Generała Augereau*. Wczoray przy-

prowadzono ich tu 5,000, dziś 6,000; jutro przyprowadzą 1,500 mnichów. Co tylko ich przybywa, zaraz prowadzą do ulic sadzonych w *Boufflers* nad rzeką *Adour*; tam każą się obmywać i łachmany zdejmować, które palą, a natomiast dają im nowy ubior. *Officerowie*, którym pozwalają przechodzić się po mieście, opowiadają następujące szczegóły: — Co tylko było woyłka liniowego w *Saragossie*, dawnoby się było poddało, bo wiedziało, że niezdolał oprzeć się woyłku *Francuzkiemu*, iak tylko miało obległo; ale nie od niego zależało kapitulować. Mnichy kazałyby powiesić tego, któryby pierwszy wspominał o poddaniu się, i dla tego z boleścią toż woyłko liniowe patrzyło na zniszczenie dwóch trzecich części miasta. Bieda i niedostatek wszyfikiego, okropny pomorek na ludzi sprawiue, tak dalece, iż przeszło 20,000 mieszkańców wymarło. Takie jest zeznanie ieńców.

— Dnia 10 — Dnia dzisiejszego rano rozeszła się tu pogłółka, iż Xiążę *Dalmacyi* (*Marszałek Soult*) odprawił wiadź do *Lizbony*, o czym doniósł officer, iadący z listami. z *Saragossy* dnia 6 *Marca*.

Od dnia 24 Lutego, to jest: od czasu wyjścia woyłka *Francuzkiego* do *Saragossy*, trudnił się *Marszałek Xiążę Montebello* (*Lannes*) naczelnym dowodzca, używaniem naysposobniejszych środków do utrzymania publicznego bezpieczeństwa i przywrócenia porządku. Z rozkazu jego, Generał *Laval*, Gubernator, wypuścił znaczną liczbę rozbrojonych i chorych wieśniaków, i pozwolił im powrócić do domu za paszportem; uprzątyniono rynki i ulice zawałone gruzami, trupami i umierającymi ludźmi; wywietrzono domy, i liczna załoga dając przykład porządku i karności, utrzymywała śląą spokojność i bezpieczeństwo własności.

Dnia wczorayszego (w *Niedzielę*) dowodzący obydwóch korpusów woyłka połączonych pod *Saragossą*, z całym głównym sztabem i Pułkownikami wszystkich regimentów, przybyli konno zrana o godzinie 9 niedaleko *Sluz* do generalney kwatery *Marszałka*, w celu towarzyszenia mu do miasta. Paradę zaczynały i kończyły dobrane oddziały *Ułanow Polskich* i kirysyerow z 13go regimentu. Dwieście wystrzałów z dział ogłosiły wiadź *Marszałka Xiążęcia Montebello* do miasta. Ulice były ozdobione obiciami; lud w oknach okazywał radość swoją i zadziwienie z tak szczęśliwey i przedkley odmiany, przez okrzyki niech żyje *Cesarz*! *Grenadyerowie* i wolyżerowie śląi sz-

regami aż do drzwi kościoła *Panny Maryi del Pilar*, a muzyka w różnych miejscach postawiona, powiększała radość mieszkańców, którzy ten widok rozrzewniał. Gdy cały orszak w najpiękniejszym porządku przybył do kościoła, Biskup Suffragan *St. Ander*, szarżecznanowny dla wieku i talentów swoich, ubrany *in pontificalibus*, na czele duchowieństwa, Junty i wszystkich władz, powitał Marszałka u drzwi kościelnych, i zaprowadził go na przeznaczone mu miejsce, przed ołtarzem bogato ułożonym, niedaleko obrazu *Panny Maryi*, którą czci cały naród. Spiewano mszę z muzyką, którą przerwał obrządek, prawdziwy cel tego połączenia. Wspomniany Biskup, pomimo słabości i podeszłego wieku, miał tkliwą mowę, wystawiając wszystkie nieszczęścia wojny i korzyści pokoju, oraz wdzięczność należną temu, któremu to niespodziewane dobrodzieństwo winniśmy; zachęcał po oycowku każdego, ażeby do zatrudnienia swoich powrócił, ażeby zachował pokój i zgodę według przepisów Ewangelii. Cała Junta, znakomitsi duchowni, i wszystkie władze przyłączyły kolcją do Biskupa, w oczach Marszałka Xiążęcia *Montebello*. Tam, czytał Biskup głośno rotę przysięgi posłuszeństwa i wierności Królowi Jmci Katolickiemu, *Józefowi - Napoleonowi I*, a każdy członek klęcząc przed ołtarzem i wzniosłszy rękę do góry, mówił: *przysięgam*, a potem na swoje miejsce powracał. Po skończonym tym obrządku, odprawia się dalej msza, po której spiewano *Te Deum* wśród huków dział, i tak pierwszy wniósł Xiąże *Montebello*: *Cesarza i Króla! oby życzenia nasze mogły przedłużyć życie jego tyle, ile sława jego trwać będzie*; drugi, Marszałek Xiąże *Treviso*: *Króla Jmci Katolickiego Józefa - Napoleona*; trzeci, Generał Xiąże *Abrantes*: *Cesarzowej Jmci i Matki Cesarzkiej, oraz całej Familii Cesarzkiej! Oby trony zajęte od zacnych członków tej familii mogły zapewnić szczęście narodom; oby mieli tak przychylnych poddanych, iakimi my wszyscy jesteśmy dla niezwyciężonego naszego Monarchy!* Dzień ten przeszedł na powszechnej radości. Mieszkańcy niemogą się wydziwić, iż

doznają tak łagodnego losu, chociaż się surowego obeyscia i strasznych kar spodziewali.

Widać nieustannie mieszkańców i chorych wychodzących z miasta dla używania czystego powietrza na wsi, lub powrócenia do robot swoich, i razem wieśniaków przybywających zewsząd z żywnością, iakby w czasie najgłębszego pokoju. Odgłos o tych szczęśliwych wypadkach rozszedł się wkrótce po wszystkich okolicach; *Arragończykowie* zdęci ciekawością i zdziwieni, przybywają do miasta powstającego z ruin swoich, gdy rozumiano, iż będzie w gruzach zagrzebane. Oddziały wojska naszego chodzą wszędzie po wsiach; mieszkańcy wychodzą naprzeciw nich, i dają im chleb, wino, mięso, i wszystko, czego potrzebują. Wszyscy zeznają, iż nigdy się niespodziewali przebaczenia wieśniakom uzbrojonym w *Saragossie*; niemogą wychwalić tej łaskawości. Niemasz już nienawiści ku *Francuzom*, i wczorajszy obrządek wywiódł z błędu nazywającą umyślną, i wkrótce *Arragonia* wystawia widok jedney z najpołusznieszych Prowincyi *Hiszpańskich*.

z Londynu dnia 15 Lutego.

(przez Francya)

Wydrukowano tu pisma dotyczące się ostatniego rozpoczęcia układów o pokój, a tych jest 14.

Z trzech regimentów 32go, 52 i 82go, które były w *Hiszpanii* powróciło do *Portsmouth* tylko kilkaset ludzi. Szczęśliwie wyprawy rozłożone są na lądach w Hrabstwie *Kent*. Generała *Baird*, którego przywieziono do *Portsmouth* na okręcie *la Ville de Paris*, wynieśli na ląd matkowicie.

Ogłosiły niektóre dzienniki nasze, iż rząd gotuje nową wyprawę na ląd stały. Lecz iak można ogłaszać podobne brednie po doznanych już klęskach?

Sąd wojskowy wyznaczony z powodu konwencji w *Cintra* zawartej z *Francuzami*, trwał cały miesiąc, i wydał wyrok nieodpowiadający oczekiwaniu wielu osób w *Anglii*. Wyrok ten oddano Xiążęciu *York* naczelnemu dowódcy, który go nie we wszystkich uważał stosownym do rozeymu i konwencji, iak to przepisywały instrukcje dane przez Króla ładowi. A zatem rozkazano mu znowu się zgromadzić dla dania opinii względem następujących punktów: „Czyli w położeniu, w „iakim były oba wojska w *Portugalii* dnia „22 Sierpnia, wypadało zawrzeć rozeym, a „w tym razie, czyli warunki jego były chwa-

„lebbe? Powtóre, czyli w położeniu, w jakim były oba wojska podług rozeymu, i po wylądowaniu całego wojska *Angielskiego*, przylądło zawrzeć konwencyą, i czyli warunki iey mogą być pochwalone?— Po podaniu tych dwóch zapytań sędziom, wszyscy, prócz Hrabiego *Moira*, oświadczyli się za rozeymem; a co się tycze konwencyi, byli przeciw niej Hrabiowie *Moira*, *Pembroke* i Generał *Nichols*.

— *Dnia 18.* —

Część wojska naszego, które było w *Lisbonie*, popłynęła do *Kadix*, a reszta wkrótce za nią tamże popłynie.

Sławny *Don Pedro Cevallos* przybył do *Londynu* dnia 15 b. m. jako nadzwyczajny Posel rokoszanzów *Hiszpańskich*.

Flotę, która niedawno wypłynęła z wojskiem pod dowództwem Generała *Sherbrooke*, zupełnie burza rozproszyła, a ten Generał powrócił dnia 9go Lutego do *Cowe*.

— *Dnia 19.* —

Mówią, iż po skończonych badaniach w sprawie Xiążęcia *York*, rozpocznie mu parlament proces, i dodają, że przed procesem złoży ten Xiąże naczelne dowództwo wojska.

Wojsko nasze, które było w *Lisbonie* i *Oporto* wsiadło już na okręty.

Dnia 19go Lutego poymano w *Kadix* wiele osob podeyrzanych o przywiązanie do *Francyi*. Rokoszanie tamteysi ogłosili Generała *Morla* za zdraycę.

Odkryto znou w *Limerik* (w *Irlandyi*) bardzo wiele pik zrobionych przez malkontentow.

Od granic *Tureckich* dnia 25 Lutego.

Liczne wojsko *Rosyjskie* zbiera się nad *Dunaiem*, dokąd także wszystkie oddziały będące w tyle w *Multanach*, w *Bessarabii* i na dawney granicy *Rosyjskiej* udać się mają. Widać także poruszenia w *Serwii*. Zaczynają *Serwianie* opatrywać twierdze swoje w żywność, i myślą o powiększeniu w nich załogi.

z *Janero* (w *Brezylji*) dnia 1 Grudnia.

Mamy tu nieiako partya ministrowką i opozycyną. Na czele pierwszej jest Xiąże *Brezylji* z Ministrami swoiemi, i Lordem *Strongford*, Poslem *Angielskim*. Pierwszy Minister *Rodrigo* i wspomniony Lord mają wielki związek z sobą. Na czele zaś drugiej partyi, znayduje się Xiążna ze wszystkimi Damami Dworskimi. Admirał *Sir Sidney Smith*, Konsul *Angielski*, *Gambier* &c. okazują szczególniey-

szą przychylność dla tey partyi. Takowy stan rzeczy sprawie oziębłość, która szkodliwe skutki mieć może. P. n *Sidney Smith* myśli stąd popłynąć ku *Monte-Video*.

Ostatni Vice-Król *Mexykański* został zawieszony, iako więzien, do *Kadix* na fregacie *Melpomene*.

Xiąże *Brezylji* oświadczał częstokroć chęć swoię powrócenia do *Lizbony*, lecz Ministrowie bardzo mu to odradzali.

(1) Liczne zatrudnienia, któremi Przeświecna Publiczność nas niżej podpisanych aż do momentu naszego wyjazdu zaprzętała, niedozwalaia nam osobiscie iacze i dobrej chęci naszych szanownych Łalkawcow i Przyjaciół się polecieć. Z tego więc powodu oświadczamy to publiczniei to z tym bardziey poruszonym sercem, im żywiej to czujemy, iż to nie wielkie dobro, któreśmy się starałi tutaj sprawić, znacznie jest przewyższonym od dowodow, naywiększey ku nam dobrej chęci, któremi nas liczne tutejsze znaczne Domy i Obywatele, obdarzać raczyli. Pamiątka o *Warszawie* zawsze w sercach naszych świętą będzie — Szczególniey iednak polecamy się przyjacielskiej pamięci tutejszych lekarzow. — W *Warszawie* dnia 25 Marca 1809.

D. F. L. Kreysig, Królewsko-Saski Nadworny Konsyliarz i Medyk.

J. A. W. Hedenus, Królewsko-Saski Nadworny Chirurg.

O B W I E S Z C Z E N I A.

Z wyraźnego zlecenia Rady dozorezey szkoły prawa, uwiadomiam ninieyszym *JJPanów* Uczniow szkoły prawa, o następującej zmianie w godzinach nauki, od 1 Kwietnia r. b. skutkować mającej:

Nauka prawa *Rzymskiego* od siedmey do osmey.

Nauka prawa cywilnego od osmey do dziewiętey zrana,

a Nauka prawa natury od trzeciey do 4tey po południu, do dalszych urzędzeń dawane będą. — w *Warszawie* dnia 28 Marca 1809.

Pekalski Sekr. Rady: Dozor:
Szkoły prawa.

(2) Wydział II Trybunału Cywilnego pierwszey instanczi Departamentu Plockiego. — Gdy w konkursie nad majątkiem niegdy *W. Antoniego Sierakowskiego* toczącym się, naypierwszym winno być teraz działaniem ustanowienie Kuratora malszy i kontradyktora w miejsce tych, którzy za rządu zesatego te obowiązki sprawowali; przeto — zyywa ninieyszym wszelkich interesantow doręczoney sprawy wpływających, aby w terminie dnia czwartego Maja o godzinie dziewiętey przed południem na sudyncyi swego Trybunału, w tym celu stawili się, inaczey bowiem uważani będą, iakoby na to, co tu w nich nieprzytomności uskuteczajonym zostanie, zeszwali.

W *Plocku* dnia 1 Lutego 1809. *Młodzianowski*

Jedenasty upływa miesiąc iak niżey podpisana Delegacya do uprzątnienia z ulic tej Stolicy żebraków i włoczęgów, weswana od JW. Ministra Policyi, odwołała się do dobroczynnego wsparcia Mieszkańców Warszawy, dla przywiedzenia do skutku tak chwalebego zamiaru.

Początkowa subskrypcya przez Magistraturę Rządową i Mieszkańców tego Miasta najpiękniejsze uczyniła nadzieję, ponieważ przeszło 50,000 Złt: rocznego obierwała dochodu — Tym zachęcona Delegacya przy pomocy Policyi, zebrawszy z ulic żebraków i włoczęgów wliczając przeszło 280; pierwszych w Szpitalach Dziesięćka Jezus, Pannie Marcinkańce i S. Łazarza umieściła, drugich przez JW. Ministra Policyi do domu poprawy odeftanemi softali; gdy jednak umieszczeni w Szpitalach ubodzy, nie mając sposobności zarabiania na swe wyżywienie, ciągłym ciężarem dla kasy ubogich stawać się zaczęli, Delegacya w celu zapobieżenia zupełnemu upadkowi tegoż funduszu, poftanowiła za pośrednictwem J. Wielmożnego Ministra Policyi obrządkom oddzielny, w którymby ulokowani ubodzy i kalesy pracować iesseze mogący zarabiając na swe wyżywienie, i funduszowi ubogich czynili ulgę, i dla siebie samych niejakie zyskiwali w utrzymywaniu przydatki — Klasztor Xięży Augustyanów za najdogodniejszy do tego uznany, kosztom funduszu ubogich wyreparowany softał, kiedy jednak mimo pierwotnych stosownie do subskrypcyi nadziei, fundusz przez nieregularny wpływ tychże subskrypcyi, albo ich zupełne odmówienie, nucznie się zmniejszył, i niebyle dotarzaający na zaprowadzenie zarządzi do założenia sześć małych fabryk konieczne potrzebnych rzeczy musiały softać w danym stanie, i ubodzy w Szpitalach dotąd mieszczą się, niebędąc w sposobności nic na siebie zarobić, a potrzebując codziennego na swe utrzymywanie wydatku, i tak: Szpital Dziesięćka Jezus, Pannie Marcinkańce biorąc codziennie od iednego ubogiego po groszy 18 — Szpital zaś Sgo Łazarza, gdzie prawdziwie chorych i niedołężnych oddano, rachując w to i lekarstwa, od osoby na dzień groszy 25. — Załączony tu wierny obrachunek przychodu i wychodu, przekona każdego, gdzie i na co obroczone softał; remanent w tymże obrachunku w sumie Złt: 2291, gr: 15 i pół już do tego momentu pomiędzy Szpitalem rozdzielonym softał, i Kasą ubogich iest bez żadnego zasilku, i gdyby JW. Minister Policyi za żalkawem pozwoleniem Najjaśniejszego Pana nie był wsparł, isk obrachunek okazałby kasy ubogich z kasy Paspportowej, wszelkie starania Delegacyi były by nadaremne, i ubodzy już oddawna rozpuszczonemiby byli. — Nie będzie Delegacya powtarzać to, co w pierwszey swey Odezwie pod dnem 23 Mca Maia roku szeszełego wyraziła, ile zamiar Policyi Kraiowey w tej uftawie iest zgodny z nauką Religii i przepisami moralności oras prawami wszystkich uczywiliowanych Narodów. — Uftawa ta tak zbawienna, przez niedoftatek zasilku, bliska iest swego zniszczenia; już dotąd się widzi gdzie niegdzie po ulicach natrętni żebraki, bo niemożna powiększyć liczby dotąd osadzonych dla niedoftatku funduszu — Za zupełnym upadkiem onego, nietylko wszystkie niemi będą napelnione ulice, ale nadto około 150 szchorzających i zgrybiałych nędzarzów padnie ofiarą śmierci, przez usunięcie dotarzanego im dotąd ratunku.

Wspaniali mieszkańcy tej Stolicy! w Waszey dobroczynności Delegacya całą pokłada ufność; znane iey są ciężary, które chociaż dla Oczyszczony ponosicie, lecz przekonaana iest, że nie zapomnicie o nayszybszym obowiązku, iaki na Was Religia, miłość bliźniego i czułość wkłada. — Szczodrobliwosć wasza wróci tej Oczyszczony, którą chociaż, tylo użytecznych rąk, teraz przez pró-

zniactwo i tułactwo straconych, a przy dozorse Rządowym do samilowania pracy usposobić się mogących; przedłuży życia tyłu nędzarzom, których brak pomocy do grobu wełka, i oddali gorszący widok nędzy: dmy Chrześcijańskiego, niegodny oświeconego Narodu, umierających z głodu starców, kobiet i sierot. W tym to celu Delegacya odwołuje się do wszystkich tak Magistratur Rządowych iako i szczegełnych mieszkańców, którzy się dotąd w księgach na to umysłnieporządzonych żalkawie zapisali, aby tak zaległą nalezytosć złożyć, iako też nadal regularnie składać ją na rece JPana Tuhowolskiego Kontrolera w Biórze JW. Ministra Policyi, który się tej poftugi bezinteresownie podjął, raczyli; zachęca również dusze cnotliwe, izby idąc za tak szlanonym przykładem, fundusz kasy ubogich przez nowe zapisywanie się do Księg, zwiększyć chcieli. — Dan w Warszawie dnia 22 Marca 1809. —

X. Przemowski, Proboszcz Katedralny Warszaw:
Jan Antoni Nflok, Deputowany Miasta Warsz:
Stanisław Borowki, Archiwista Ministeryi Policyi.

Przychod z Ofiar do Kasy ubogich, od czasu osadzenia onych w szpitalach, to iest: od Kwietnia 1808. do dnia 8 Marca 1809r.	Złożono w Kasie Ubogich.	
	Szczególnie	Razem
	Złote	gr
1mo, z Rady Staro złożono	736	2
2do, z Ministeryum Sprawiedli:	366	12
3tio, Ditto Wewnętrznego	839	—
4to, — Skarbu	469	—
5to, — Policyi	1144	5
6to, Komisyy żywości	761	—
7mo, Izby Edukacyney	340	—
8vo, Administracyi Poczt	203	—
9no, Sądu Appellacyjnego	—	—
10mo, Prefektury Warszawskiej	834	—
		5692 16
Z Cyrkułu 1go	4324	6
— 2go	829	8
— 3go	452	7
— 4go	1935	20
— 5go	931	1
— 6go	725	15
— 7go	3072	15
		12270 12
Od Magistratu Policyi z Kar.	1206	—
Od Osoby bezimienney	118	—
Od Sukcesorów Zawadzkich	30	—
Z Potocznych Minist: Policyi	949	15
Od Zaręczycieli za żebraków z tego Minist:	180	—
Od Puikownika Mollkiego za pręnumeratę Eweidy zwróconą	126	—
Za biletu Zdrowia	794	—
Ditto	160	15
Od Wżney Zaborowskiej czar: z 5go albo	110	—
Od Xcia Czetwertyńskiego	4	—
Od JPana Janaszewskiego przez Welsa	50	—
Od Garajzou Modlińskiego: z 2768 Złt: 11 gr: połowa	1384	5 1/2
Z Kasy Paspportowej Ministeryum Policyi dodano	6849	29
		11962 4 1/2
Summa Ogólna Przychodu	—	29925 5 1/2

Expens na Ubogich z ulic Miaſta Stołeczneſgo Warszawy zebranych i w Szpitalach osadzonych od początku, do dnia 8 Marca 1809 roku.

	Ile się należy Szpitalowi.		Ile wypłacono.	
	Złote	gr:	Złote	gr:
Szpitalowi Dzieciątka Jezus od osoby po gr: 18 na dzień, należy się	11392	6		
Wypłacono temu Szpitalowi, iako Kwity	—	—	2800	
Szpitalowi Panien Marcinkanek od osoby po gr: 18 na dzień, należy się	6235	6		
Wypłacono temu Szpitalowi awansując za Marzec	—	—	6748	14
Szpitalowi S. Łazarza od osoby po gr: 25 na dzień wraz z kuracją, należy się	13189	5		
Wypłacono temu Szpitalowi awansując na miesiąc Marzec	—	—	14449	5
Summa wypłaconych pieniędzy Szpitalom	—	—	23997	19
Na potrzeby ubogich iako to: na zwożenie onych do Szpitalów, na Chirurgów, na Reparacye Szpitalów, na koszule etc. wyexpenso-				
wano, iako Kwity	—	—	3936	1
Summa należności Szpitalom	30816	17		
Summa Wydatku na Szpitale	—	—	28733	20
B I L A N S.				
Weszło z Ofiar do Kasy Ubogich wraz z dodatkiem Kasy Pasporto-				
wey Zł: 6.849 gr: 29 wynoszącym	29925	5½		
Kasa ubogich wypłaciła za kwitami	27633	20		
Pozostało się w Kasie	—	—	2291	15½
Ze zaś należy się Szpitalom za żywienie ubogich i kuracją	30816	17		
A wzięły tylko	23997	19		
Należy zatem dopłacić Szpitalom	—	—	6818	28

Na Zaspokojenie téy należności jest tylko w Kasie iak wyżej Zł: 2.291 gr: 15½ i pozostałość w zapisanych w Księgi Ofiar wynosząca 15,910 Zł: o którą się uprasza.

Zrewidowano i z Dowodami skonfrontowano, 9 Marca 1809.
Tłuchowski, K. M. Pol:

D O N I E S I E N I A.

1) Gdy po procesie wexlowym w bywyszym Justic Magistracie Prulkim s starozakonnym Moyżeszem Aronem Fürstenbergiem o 14663 zł, też sumę władzie wypłacił, a wspomniany Fürstenberg wexel oryginalny dnia 27 Stycznia r. b. wzięł, obawiając się satym, żeby go niesprzedat, obwiesszam publicznie, iż tenże wexel dnia 3 Listopada 1803 wydany, po Hebraylsku napisany, nie ma żadney wagi, bo już spełnie jest zaspokoiony, co Akta dowodzą, i o nieprawie jego wyjęcie s Akt Trybunału Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego przeciwko temu Fürstenbergowi prawnie czynić będą. Nadmieniam orsz, iż żadnego innego wexlu nie wydawałem. w Warszawie dnia 29 Marca 1809.

Abraham-Nochim-Chaim.

(1) Opiekunowie małoletnich Łasockich wraz z Sukcesorami doletniami po ś. p. JW. Adamie Łasockim Kasztelanie Sochaczewskim dobr liwa Dziańszcu pozostali, w obwiessczeniu swoim na dniu 13 Lutego roku idącego do publicznych pism podanym doniesli; iż Dobra Klucz Płowlki przez publiczną Licytacją w dzierżawę wypuszczonemi od S. Jana roku idącego zostana, do czego termin ostatni w dniu 20 Czerwca wyznaczli; gdy jednak tak Opiekuni iakoteż i letni Sukcesorowie Łasocy z naydują potrzebę przyspieszenia terminu Licytacy; przeto postawili, iż w dniu 7 Maia roku idącego takowa Licytacya ostatecznie na Gruncie Miasta liwa odbędzie się na który zapraszają się wszyscy życzący zadzierżawić po mianone Dobra.